

Sygn. akt I C 239/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Dominika Czarnecka

Protokolant: Aleksandra Jasionowska

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2017 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J. (1)

przeciwko I. J.

o zapłatę

i sprawy z powództwa L. J.

przeciwko I. J.

o zapłatę

I. w sprawie z powództwa A. J. (1):

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,
2. nie obciąża pozwanej kosztami postępowania;

II. w sprawie z powództwa L. J.:

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,
2. nie obciąża pozwanej kosztami postępowania.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować i zakreślić;
2. akta przedłożyć z wpływem lub za 30 dni.

T., dnia 7 lutego 2017 r.

Sygn. akt I C 239/14

UZASADNIENIE

A. J. (1) i L. J. złożyli pozwy przeciwko I. J. o zachówek, wnosząc o zasądzenie od pozwanej na rzecz powodów kwot po 10.000,00 zł. Nadto wniesli o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniach pozwów wskazali, że dochodzą zapłaty zachowku od jedynej spadkobierczyni A. J. (2). Postanowieniem Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 13 maja 2013 r., w sprawie sygn. akt I Ns 869/12, stwierdzono, że spadek po A. J. (2) nabyła w całości wprost małżonka I. J.. Powodowie są dziećmi spadkodawcy. Jedynym składnikiem majątku spadkodawcy jest nieruchomości przy ul. (...) w T.. Powodowie wniesli o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy do spraw wyceny nieruchomości. W dniu 21 maja 2013 r. powodowie wezwali powódkę do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie miesiąca od daty doręczenia wezwania.

W dniu 13 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Tczewie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie A. J. (1).

W dniu 12 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Tczewie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie L. J..

Pozwana wniosła sprzeciwy od w/w nakazów zapłaty, w których zakwestionowała przyjęcie przez powodów, że mieszkanie warte jest 120.000,00 zł. Sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 12 grudnia 2013 r. wniosła po przywróceniu jej terminu do złożenia sprzeciwu. Wskazała, że znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym. W 2008 r., ze środków własnych, wykupiła z mężem (spadkodawcą) przedmiotowe mieszkanie. Powodowie (dzieci spadkobiercy) nie akceptowali związku ojca z pozwaną. Nie odwiedzali go. Cała opieka nad chorym mężem spoczywała na pozwanej. Spadkodawca wiedział, że nie może liczyć na dzieci, dlatego nie uwzględnił ich w testamencie. Sąd nie wziął też pod uwagę poniesionych przez pozwaną wydatków związanych z pogrzebem spadkodawcy i zakupem pomnika. Zdaniem pozwanej powodom zachówek nie należy się.

W piśmie z dnia 8 kwietnia 2014 r. powódka wskazała, że ojciec uzyskał prawo do przedmiotowego lokalu poprzez zamianę rodzinnego mieszkania powodów. Zamiana nastąpiła w kwietniu 1989 r., przed ślubem spadkodawcy z pozwaną. Spadkodawca wspierał finansowo pozwaną kosztem rodziny powodów. Pozwana utrudniała kontakt powodów z ojcem. Powódka często spotykała się z ojcem w swoim mieszkaniu. Ojciec posiadał pełną emeryturę, zaś wkład żony do budżetu rodzinnego był niewielki. Powodowie finansowali miejsce pochówku ojca.

Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2014 r. pozwana została zwolniona od kosztów sądowych.

Pozwana w piśmie z dnia 28 kwietnia 2014 r. wskazała, że poznała męża, gdy jego dzieci nie mieszkały z nim, był dorosły i usamodzielniony. Spadkodawca przed zawarciem związku małżeńskiego z pozwaną nie wspierał finansowo jej oraz jej synów. Podała, że nie utrudniała kontaktów powodów z ojcem.

Na rozprawie w dniu 1 lipca 2014 r. pełnomocnik pozwanej oświadczyła, że pozwana nie kwestionuje wartości mieszkania, a jedynie wyliczenie matematyczne zachowku. Wskazała, że powodowie nie interesowali się losem ojca w chorobie. Pełnomocnik powodów oświadczył, że powodowie przyjęli najniższą z możliwych wartości mieszkania. Przed zawarciem związku małżeńskiego spadkodawca nabył lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, wkład został pokryty z majątku odrębnego spadkodawcy. W skład roszczenia wchodzi zwrot wartości tego wkładu.

Na rozprawie tej powodowie zmodyfikowali pozew poprzez żądanie zasądzenia odsetek od kwot po 10.000,00 zł od dnia wniesienia pozwu.

Na rozprawie w dniu 11 maja 2016 r. pełnomocnik pozwanej zaproponował ugodowe zakończenie sporu poprzez zawarcie ugody na 10.000,00 zł bez odsetek. Wskazał, że Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Szamotułach egzekwuje od pozwanej do depozytu kwoty na podstawie tytułu wykonawczego – przedmiotowego nakazu zapłaty z dnia 12 grudnia 2013 r. Powodowie nie wyrazili zgody na zawarcie ugody.

Przed zamknięciem rozprawy pozwana wnosiła o obniżenie zachowku, powołując się na treść art. 5 kc.

Stanowisko strony powodowej nie uległo zmianie do zamknięcia rozprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 2012 r. w T. zmarł A. J. (2). W chwili śmierci był żonaty z I. J.. Spadkodawca miał dwoje dzieci: córkę A. J. (1) (ur. (...)) i syna L. J. (ur. (...)). (dowody: bezsporne)

Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 13 maja 2013 r. w sprawie o stwierdzeniu nabycia spadku po A. J. (2), spadek po nim, na mocy testamentu notarialnego z dnia 5 stycznia 2010 r., Rep. A nr 21/2010, otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Tczewie w dniu 28 stycznia 2013 r. nabyła w całości wprost I. J., córka A. i Ł.. W testamencie powyższym spadkodawca nikogo nie wydziedziczył.

(dowody: bezsporne, ponadto postanowienie z dnia 13 maja 2013 r. w sprawie I Ns 869/12 – k. 34 akt sprawy I Ns 869/12, testament – k. 5 akt sprawy I Ns 869/12, protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu – k. 13 akt sprawy I Ns 869/12).

W skład spadku po A. J. (2) wszedł udział wynoszący 1/2 części, w lokalu mieszkalnym o wartości 120.000,00 zł, położonym w T. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Tczewie prowadzi księgę wieczystą nr (...). Lokal powyższy nabył spadkodawca z pozwaną I. J. do majątku objętego wspólnością ustawową, na podstawie umowy z dnia 7 lutego 2008 r.

(okoliczność bezsporna, a nadto: odpis zwykły księgi wieczystej – k. 240-241, umowa ustanowienia odrębnej własności lokali oraz nieodpłatnego przeniesienia własności Rep. A 1319/2008 – k. 21-22v)

Spadkobierca A. J. (2), jako członek Spółdzielni Mieszkaniowej w T., w dniu 27 kwietnia 1989 r. uzyskał prawo do przedmiotowego lokalu w drodze zamiany dokonanej z najemcą J. L., któremu przekazał lokal przy ul. (...).

(protokół – zdawczo odbiorczy – k. 50-50v, pismo Urzędu Miejskiego w T.- k. 51, pismo Spółdzielni Mieszkaniowej w T. – k. 52)

Powodowie A. J. (1) (córka spadkodawcy) i L. J. (syn spadkodawcy) nie otrzymali od spadkodawcy jakiegokolwiek darowizny lub zapisu windykacyjnego.

Spadkodawca A. J. (2) przez wiele lat sprawował funkcję dyrektora Liceum Ogólnokształcącego im. M. C. w T.. Przez kilka lat był również "wysokim urzędnikiem". A. J. (1) była nauczycielką i uczyła w szkole, w której jej ojciec był dyrektorem. Pozwana I. J. była najpierw uczennicą spadkodawcy, a później została jego sekretarką. Następnie pozwana i spadkodawca pozostawali w związku pozamałżeńskim. W tym czasie ówczesna żona spadkodawcy (matka powodów) ciężko i długotrwale zachorowała (rak krwi). Spadkodawca mimo to nie zakończył związku z pozwaną. Matka powodów zmarła w 1988 r., a A. J. (2) miesiąc po jej śmierci poinformował dzieci o tym, że pozostaje w związku z pozwaną. Po niecałym roku od śmierci żony spadkodawca zawarł związek małżeński z pozwaną. Powodowie nie zostali zaproszeni na ślub ojca. Wybaczyli ojcu romans pozamałżeński.

Relacje powodów z ojcem, po zawarciu przez niego drugiego związku małżeńskiego, były dobre. A. J. (1) mieszkała w tym samym bloku co ojciec, w klatce obok. Ojciec miał klucze do mieszkania powódki. L. J. mieszkał w G. i spotykał się z ojcem sporadycznie, w mieszkaniu powódki. Powódź zabierał ojca na grzyby. Prowadził również rozmowy telefoniczne z tatą z okazji urodzin, imienin, bądź świąt. Powódka nie odwiedzała często ojca w jego mieszkaniu (była tam tylko dwa razy), gdyż nie darzyła sympatią pozwanej. Ojciec powódki sugerował, że lepszym rozwiązaniem są spotkania w mieszkaniu powódki, ponieważ pozwana czułaby się niekomfortowo w takiej sytuacji.

Powódka prowadziła z ojcem serdeczne rozmowy w obecności koleżanki powódki z pracy D. W. (1). Córka wymieniała się z ojcem doświadczeniami zawodowym (oboje byli nauczycielami). Pożyczała ojcu niewielkie sumy pieniędzy, które

on następnie oddawał. A. J. (2) nie występował o pomoc finansową do syna. Rok przed śmiercią przekazał powodowi swoje medale, order, dyplomy i zdjęcia rodzinne mamy powodów.

Ojciec nie lubił rozmawiać o chorobach i nie informował dzieci, na jakie schorzenia cierpi. Poinformował je jedynie o tym, że ma przepuklinę i rwę kulszową. Czasami potrzebna mu była pomoc w przemieszczaniu się, o co pozwana prosiła sąsiadów K. T. i I. Ż.. Zdarzyło się, że ojciec powodów wyszedł z domu i zaginął. Został odnaleziony przez sąsiada. Zdarzenie to powódka widziała z okna swojego mieszkania, zeszła na dół i odprowadziła ojca do domu.

(dowód: zeznania świadka D. W. (1) – k. 274-275, 278, zeznania świadka K. T. - k. 252v -253,, zeznania świadka I. Ż. - k. 264 v-265, zeznania powoda L. J. słuchanego w charakterze strony – k. 231, zeznania powódki A. J. (1) słuchanej w charakterze strony – k. 275-276, 278, 279-279v, 281, zeznania pozwanej I. J. słuchanej w charakterze strony – k. 69, 276-278, 279v, 281)

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Obornikach T. C., na podstawie tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 12 grudnia 2013 r. w sprawie I Nc 1955/13, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 11 kwietnia 2014 r. - prowadzi postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 1544/14 z wniosku powoda L. J. przeciwko pozwanej I. J.. Na dzień 16 sierpnia 2016 r. zgromadził na depozycie kwotę w całości pokrywającą roszczenie wierzyciela. Postępowanie egzekucyjne na wniosek wierzyciela zostało zawieszona.

(dowód: pisma informacyjne – k. 246, 273)

W dniu 21 maja 2013 r. powodowie doręczyli pozwanej wezwania do zapłaty kwot po 10.000,00 zł tytułem zachowku (zakreślono miesięczny termin na wykonanie zobowiązania).

(dowody: wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniami odbioru – k. 4-5, 68-69)

Pozwana I. J. ma 77 lat, jest osobą niepełnosprawną w stopniu znacznym. Otrzymuje rentę rodzinną, której wysokość od marca 2015 r., po potrąceniu komorniczym, wynosi ok. 1.290,00 zł netto. Aktualnie świadczenie nie jest zmniejszane o wartość potrącenia komorniczego. Jedynym majątkiem pozwanej jest przedmiotowy lokal przy ulicy (...) w T.. Pozwana nie ma oszczędności, papierów wartościowych ani innych wartościowych przedmiotów.

(dowody: oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania – k. 143-144v, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – k. 29, decyzja ZUS – k. 185, potwierdzenia wypłaty – k. 187-189)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy oraz do sprawy o sygnaturze akt I Ns 869/12. Prawdziwości tych dokumentów nie zakwestionowała żadna ze stron, nie była ona także wątpliwa dla Sądu i z tych względów uznać je należało za wiarygodne. Ponadto stan faktyczny ustalono w oparciu o fakty przyznane przez same strony (skład i wartość majątku spadkowego). Zgodnie z treścią art. 229 kpc nie wymagają bowiem dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd dał wiarę zeznaniom strony powodowej, a także świadka D. W. (1) na okoliczność relacji, jakie łączyły powodów ze spadkodawcą, bowiem zeznania te były wzajemnie spójne i rzeczowe. Także strona pozwana nie przeczyła temu, że powodowie utrzymywali kontakt ze spadkodawcą, jednakże zarzucała im brak pomocy w opiece nad ojcem, a powódce nadto roszczeniową postawę ojca i w tym upatrywała podstawy do oddalenia powództwa o zachówek, a później do obniżenia jego wysokości. Ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozostawia wątpliwości, że spadkodawca miał problemy z poruszaniem się i że czasami potrzebna mu była pomoc w przemieszczaniu się. Pomocy tej udzielała mu pozwana oraz świadkowie K. T. i I. Ż., których zeznania, jako spójne w tym zakresie, należy uznać za wiarygodne. Pomoc ta jednakże była doraźna i wynikała z tego, że sąsiedzi ci mieszkali obok pozwanej. Jak wskazywał K. T., wystarczyło, że pozwana dawała sygnał i on już wtedy biegł, by jej pomóc przy mężu. Zauważyć trzeba, że pozwana nigdy nie prosiła powodów o pomoc, pierwszy

raz poprosiła powódkę dopiero wówczas, gdy mąż „zaginął”, czyli kilka miesięcy przed jego śmiercią. Powód nie mógł zaś uczestniczyć w codziennej opiece nad ojcem, bowiem mieszka w odległości kilkuset kilometrów od T.. Poza tym pozwana zeznając wskazała, że „mąż był na chodzie” do czasu zaginięcia, zatem do lata 2012 r., co oznacza, że uprzednio nie wymagał on stałej, ciągłej opieki. Zaakcentować trzeba, że aż do śmierci odwiedzał córkę, rozmawiał z nią, był sprawny intelektualnie, pomagał jej w czynnościach życia codziennego. W ocenie Sądu wiarygodne są także zeznania pozwanej, jak i świadka I. Ż., w zakresie, w jakim wskazywały na utrzymywanie przez powodów kontaktów ze spadkodawcą. Natomiast wyciągnięte przez nie wnioski co do motywacji, intencji czy też pobudek utrzymywania przez powódkę relacji z ojcem i ocena jej zachowań miała dla Sądu - zważywszy na całokształt okoliczności sprawy - nie wiążące, lecz jedynie pomocnicze znaczenie w nazwaniu relacji łączącej córkę z ojcem. Uznanie za wiarygodne spójnych zeznań powodów i świadka D. W. nakazuje przyjąć, że powodowie byli związani z ojcem, a łączące ich relacje określić trzeba jako serdeczne. Nie ulega także wątpliwości, że spadkodawca A. J. (2) kochał swoje dzieci.

Przechodząc do susbsumpcji stanu faktycznego pod normę prawną na wstępie wskazać trzeba, że powodowie roszczenie swe wywiedli z przepisów regulujących instytucję zachowku.

W myśl art. 991 kc zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Instytucji zachowku zapewnia osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku, nawet wbrew woli zmarłego. Zachówek został ukształtowany jako wierzytelność, tj. roszczenie o zapłatę określonej sumy pieniężnej, czyli jest to prawo o charakterze względnym (A. S., Uwagi o pojęciu prawa dziedziczenia, s. 13). Spadkobierca uprawniony do zachowku jest wierzycielem spadkobiercy testamentowego.

Przy ustalaniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczania zachowku uwzględnia się także spadkobierców niegodnych oraz spadkobierców, którzy spadek odrzucili, natomiast nie uwzględnia się spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni. Przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny uczynione przez spadkodawcę. Przy obliczaniu zachowku, jak już wyżej wskazano, nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnym. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. Przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek także darowiznę uczynioną przez spadkodawcę wstępnemu uprawnionemu (art. 992-996 kc).

Kodeks cywilny reguluje również kwestię wydziedziczenia. Zgodnie z treścią art. 1008 kc spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnym, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku: 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci; 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Natomiast przyczyna tegoż wydziedziczenia, w myśl art. 1009 kc powinna wynikać z treści testamentu.

Sąd uznał, że uprawnionymi do zachowku po A. J. (2) są powodowie A. J. (1) i L. J., którzy byliby powołani do spadku z ustawy. W sytuacji braku testamentu, powołanymi z ustawy do spadku po A. J. (2) byliby: żona I. J. (w 1/3 części), córka A. J. (1) (w 1/3 części) syn L. J. (w 1/3 części). Zgodnie z treścią art. 931 § 1 i 2 kc w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Wysokość zachowku przysługującego powodom wynosi połowę wartości udziału spadkowego, który przypadałby im przy dziedziczeniu ustawowym (art. 991 § 1 kc).

Bezsporne między stronami są skład i wartość spadku po A. J. (2). Jedynym składnikiem masy spadkowej jest udział wynoszący 1/2 części w mieszkaniu, położonym w T. przy ul. (...), którego wartość wynosi 120.000,00 zł. Zatem łączna wartość aktywów masy spadkowej wyniosła 60.000,00 zł.

Wartość zachowku należnego powodom wyniosła więc po 10.000,00 zł (60.000,00 zł x 1/3 części x 1/2 części).

Zaakcentować należy, że finalnie strona pozwana nie kwestionowała zasadności żądania przez powodów zachowku, jednakże wskazywała na konieczność obniżenia jego wysokości z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego żądania zapłaty przez nią na rzecz powodów aż kwoty po 10.000,00 zł.

W tym kontekście wskazać należy, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych w art. 991 § 1 kc najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego ułomkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 kc nie może udaremniać celów przepisu o zachowku (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2012 r., I ACa 1349/11, LEX nr 1120012).

Zachowek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić tego udziału można go tylko w sytuacjach wyjątkowych - na podstawie art. 5 kc. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 września 2009 r., VI ACa 286/09, LEX nr 1120244). W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego nie powinna pomijać, iż prawo do zachowku przysługujące uprawnionemu ze względu na bliski stosunek rodzinny między nim a spadkodawcą służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie z pominięciem swoich najbliższych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, L.). Przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku należy zachować szczególną staranność, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli zasad współżycia społecznego. Sprzeczność z tymi zasadami zachodzi tylko wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musi być ocenione negatywnie. Z uwagi na charakter zachowku obniżenie go na podstawie art. 5 kc musi sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa. Zaakcentować należy, że o nadużyciu prawa mogą przy tym decydować co do zasady okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony – spadkobierca, ale nie jest wyłączone obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 kc z powodu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego zachowania uprawnionego do zachowku w stosunku do spadkodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 625/15, Legalis nr 1482702). Muszą to być jednak okoliczności szczególnie wyjątkowe, bowiem gdyby spadkodawca chciał pozbawić spadkobiercę prawa do zachowku wydziedziczyłby go.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać trzeba, że w jej realiach nie zachodzi szczególnie przypadkowy uzasadniający pozbawienie dzieci spadkodawcy praw do zachowku czy też obniżenie jego wysokości, przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego. W pierwszej kolejności godzi się zauważyć, że spadkodawca był osobą wykształconą, pracował jako dyrektor szkoły i gdyby jego intencją było wydziedziczenie powodów, zapewne uczyniłby to. Ponadto strona pozwana nie wskazywała, by za pozbawieniem powodów prawa do zachowku czy też obniżeniem jego wysokości przemawiały jakiegokolwiek okoliczności istniejące na linii uprawniony do zachowku – spadkobierca. Obniżenia takiego nie powodują także pozostałe względy, tj. związane z zachowaniem dzieci spadkodawcy względem niego, czy też odnoszące się do szeroko rozumianej sytuacji życiowej pozwanej. Nie

ulega bowiem wątpliwości, że spadkodawca kochał swoje dzieci, na co wskazuje ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań pozwanej. A. J. (1) mieszkała w tym samym bloku co ojciec, w klatce obok. L. J. mieszkał w G. i spotykał się z ojcem sporadycznie, w mieszkaniu powódki. Powód zabierał ojca na grzyby. Prowadził również rozmowy telefoniczne z tatą z okazji urodzin, imienin, bądź świąt. Powódka nie odwiedzała często ojca w jego mieszkaniu (była tam tylko dwa razy), gdyż nie darzyła sympatią pozwaną, która pozostawała w związku ze spadkodawcą, gdy ten był jeszcze mężem matki powodów, chorej wówczas na raka. Ojciec powódki sugerował, że lepszym rozwiązaniem były spotkania w mieszkaniu powódki, ponieważ pozwana czułaby się niekomfortowo w takiej sytuacji. Jej relacje z ojcem były dobre, spotykali się co niedzielę po mszy. Twierdzenia pozwanej jakoby powódka wymuszała na ojcu pewne zachowania, tj. częste nocowanie u niej, po ślubie ojca z pozwaną, jedynie potwierdza, że spadkodawca kochał córkę i dbał o jej dobre samopoczucie, bacząc na okoliczność, że jest ona osobą samotną. Co istotne, córka pożyczala ojcu pieniądze, lubiła z nim rozmawiać i wymieniać doświadczenia zawodowe, bowiem oboje byli nauczycielami. Relacje powodów z ojcem wskazują na to, że wybaczyli mu romans z pozwaną. Także stosunki powodów z pozwaną były poprawne, na co zresztą w toku postępowania wskazywały obie strony. Bez wątplenia nie można określić ich jako serdeczne, jednakże zachowaniu żadnej ze stron nie można także przypisać naganności, zaś ewentualne aktualnie już wyciszone i skrywane pretensje powodów do pozwanej, przejawiające się w oficjalności zachowań i zdystansowaniu, w świetle okoliczności, bacząc na zasady doświadczenia życiowego, uznać należy za uzasadnione. W toku postępowania pozwana jako przejaw nagannego zachowania córki względem ojca kilkakrotnie odwoływała się do tego, że powódka poproszona telefonicznie o pomoc nad chorym ojcem, odmówiła jej. Okoliczność ta miała jednak charakter incydentalny, a zachowanie to uznać należy za afektywne, zważywszy tak na brak sympatii między stronami, jak i to, że powódka nie straciła zainteresowania losem ojca. Zauważyć bowiem trzeba, że po powołanym przez pozwaną przypadku zaginięcia spadkodawcy, powódka odprowadziła go do domu, dzwoniła do niego i pytała o samopoczucie, spotykała się z nim, gdy był chory na grypę wezwała pogotowie. Co istotne, samopoczucie spadkodawcy było dobre do lata 2012 r., kiedy miał miejsce incydent z jego „zaginięciem”, a w październiku 2012 r. już zmarł. Powodowie mogli zatem w tak krótkim czasie nie zauważyć objawów złego samopoczucia ojca, szczególnie, że powód mieszkał poza T., a jak zeznali oboje, ojciec nie lubił mówić o swoich dolegliwościach.

Także sytuacja życiowa pozwanej nie uzasadnia obniżenia wysokości zachowku. Uwadze Sądu nie uszło przy tym to, że pozwana jest osobą niepełnosprawną, w podeszłym wieku, jej miesięczny dochód to kwota około 1300 zł, a jedyny majątek spadkowy, jaki posiada, to wchodzące w skład spadku mieszkanie. Zauważyć jednak trzeba, że mieszkanie to było majątkiem rodziców powodów, otrzymano je w kwietniu 1989 r. wskutek zamiany z mieszkaniem przy ul. (...) w T., zatem przed ślubem spadkodawcy z pozwaną. Pozwana zaś przed ślubem ze spadkodawcą posiadała własne, w którym pozostał jej syn i które wykupił na własność, przy czym powszechnie wiadomo, że wykupienia te odbywały się za przysłowiową "złotówkę". Już tylko to powoduje, że obniżenie zachowku różnicowałoby w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego sytuację dziecka pozwanej i dzieci spadkodawcy. Co więcej, postępowanie w niniejszej sprawie było zawieszono na zgodny wniosek stron, przy czym celem tego zawieszenia miało być podjęcie przez pozwaną kroków zmierzających do zbycia mieszkania i kupna mniejszego czy też zamiany mieszkania na mniejsze. Zauważyć bowiem trzeba, że pozwana mieszka sama w mieszkaniu o powierzchni około 40,7 m.kw., podczas gdy powódka zajmuje kawalerkę. W czasie zawieszono postępowania pozwana nie wykonała jednak żadnych czynności, które stanowiłyby choćby próbę pozyskania środków na spłatę zachowku, nawet nie zamieściła ogłoszenia stanowiącego ofertę sprzedaży czy też zamiany mieszkania. Tłumaczenie tego wiekiem czy też brakiem biegłości w kwestiach rynkowych nie jest przekonujące, pozwana jest bowiem po pierwsze osobą zaradną, po wtóre w codziennym życiu pomaga jej syn – nauczyciel, po trzecie nie są wymagane szczególne umiejętności do anonsowania ofert w gazecie. Niewątpliwie dowodu na niemożność zbycia mieszkania nie stanowią twierdzenia, zgodnie z którymi sąsiad miał problem ze sprzedażą swego mieszkania, bowiem oczywiste jest, że każda oferta jest inna i z tego względu spotyka się z różnym popytem.

W tym stanie rzeczy nieuzasadnione było tak pozbawienie powodów prawa do zachowku, jak i obniżanie jego wysokości. W tym miejscu wskazać trzeba, że kwota należna powodowi tytułem zachowku została już na podstawie nakazu zapłaty z dnia 12 grudnia 2013 r. sygn. akt I Nc 1995/13 wyegzekwowana (lecz niewypłacona) przez komornika

sądowego przy Sądzie Rejonowym w Obornikach T. C. i zdeponowana na rachunku (nie w depozycie sądowym) - k. 273 akt.

Z tych względów na podstawie art. 991 kc w zw. z art. 1008 kc a contrario orzeczono jak w punkcie I 1. i II.1. sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 kc w zw. z art. 481 § 1 i 2 kc. Roszczenie o zachowek ma charakter bezterminowy, staje się zatem wymagalne po wezwaniu zobowiązanego do zapłaty, a nie dopiero z chwilą wydania wyroku w sprawie o zachowek (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 67/15, Legalis nr 1461050).

W konsekwencji roszczenie powodów stało się wymagalne z upływem miesiąca od doręczenia pozwanej wezwań do zapłaty, zatem od 22 maja 2013 r. (zakreślono miesięczny termin na uregulowanie zobowiązania). W tym stanie rzeczy niewątpliwie było ono już wymagalne w dniu wniesienia pozwów, tj. 4 listopada 2013r., którą to datę, jako początek naliczania odsetek, zakreślili powodowie.

Sąd w punktach I 2. i II.2 na podstawie art. 102 kpc nie obciążył pozwanej kosztami postępowania. Pozwana ma bowiem 77 lat, I grupę inwalidzką, cierpi na różne schorzenia, w tym zaćmę, ma problemy z sercem, poruszaniem się; jej jedyny dochód to renta w wysokości ok. 1300 zł miesięcznie, a jedyny majątek mieszkanie, w którym przebywa. Co istotne, pozwana ostatecznie nie negowała zasadności żądania powodów, a jedynie wносиła o obniżenie należnego im zachowku, powołując się na argumenty, które w ocenie Sądu mogły powodować jej błędne, subiektywnie usprawiedliwione przekonanie o ich słuszności.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. doręczyć odpis wyroku wraz z uzasadnieniem pełnomocnikom stron,
3. przedłożyć z wpływem apelacji lub po 30 dniach z zpo.

T., dnia 13 marca 2017 r.